

O Federacji *Pueri Cantores* i I Krajowym Kongresie

(Tarnów, 26–29 VI 1997)

W dniach od 26 do 29 czerwca 1997 r. Tarnów gościł chóry chłopięce i dziewczęce z różnych stron Polski na I Krajowym Kongresie Federacji *Pueri Cantores*. Tradycja „śpiewających chłopców” sięga w liturgii Kościoła rzymsko-katolickiego VI wieku, kiedy to papież Grzegorz Wielki założył przy rzymskich bazylikach św. Piotra i św. Jana na Lateranie *Scholae Cantorum*. W ciągu dziejów różne były losy tego typu zespołów, ale przez całe wieki średnie wszystkie katedry i znacznie większe kościoły utrzymywały chóry chłopięce. Na początku naszego stulecia tradycja ta odżyła na nowo we Francji. Jednak dopiero po II wojnie światowej ks. F. Maillet, dyrygent chóru chłopięcego, przedstawił projekt utworzenia specjalnej federacji skupiającej tego typu zespoły wokalne i doprowadził do jej zatwierdzenia przez Stolicę Apostolską. Ideą stowarzyszenia stało się posłanie betlejemskiej nocy, by Bogu śpiewać chwałę a ludziom głosić pokój (*Gloria in excelsis Deo et in terra pax hominibus*). Ruch ten stopniowo rozwijał się w innych krajach, dając początek organizacji o światowym zasięgu. Obecnie na Międzynarodową Federację *Pueri Cantores* składa się 35 oddziałów krajowych. Na jej czele stoi prezydent (aktualnie funkcję tę pełni Wim Buys z Holandii) i zarząd. Ponieważ stowarzyszenie działa w ramach struktur kościelnych, każdorazowo wybór władz jest zatwierdzany przez Sekretariat Stanu Stolicy Apostolskiej. W Polsce, mimo istniejących od dawna znakomitych chórów chłopięcych (dość wspomnieć poznańskie chóry ks. J. Surzyńskiego, ks.

W. Gieburowskiego czy S. Stuligrosza), idea ta urzeczywistniła się dopiero przed pięciu laty. Gorącym jej zwolennikiem okazał się ks. Andrzej Zając, założyciel i dyrygent chóru chłopięcego *Pueri Cantores Tarnovienses*. W tej prężnie rozwijającej się organizacji kościelnej tarnowski dyrygent dostrzegł nie tylko olbrzymią szansę dla polskiej chóralistyki i dla podniesienia poziomu muzyki w liturgii, ale nade wszystko wspaniałą możliwość dla działań dydaktyczno-wychowawczych z dziećmi i młodzieżą. Pierwszym sygnałem do rozpoczęcia starań organizacyjnych był kongres w Brukseli (1982), w którym ks. Zając uczestniczył osobiście i gdzie bliżej mógł zapoznać się z ideami ruchu. W wyniku podjętych starań i działań organizacyjnych 14 marca 1992 r., uchwałą zjazdu założycielskiego, utworzona została polska gałąź Federacji „*Pueri Cantores*” z siedzibą w Tarnowie. Inicjatora całego przedsięwzięcia jednogłośnie wybrano na jej pierwszego prezydenta. Dokonano również wyboru zarządu i przyjęto statut stowarzyszenia. 27 lipca tego roku, postanowieniem Sądu Wojewódzkiego w Tarnowie, polska Federacja uzyskała osobowość prawną i została zarejestrowana jako stowarzyszenie. 25 sierpnia Konferencja Episkopatu Polski zatwierdziła wybór prezydenta Federacji i wyraziła zgodę na przystąpienie do struktur międzynarodowych. 28 września na międzynarodowej konferencji Federacji *Pueri Cantores* w Paryżu Polska została przyjęta w poczet członków zwyczajnych.

Po tym krótkim wprowadzeniu powróćmy do omawianego Kongresu. Z 23 chórów zrzeszonych w Federacji do Tarnowa przyjechało 14. Od razu należy podkreślić, iż od strony organizacyjnej całość wypadła „na piątkę z plusem”. Przygotowano materiały nutowe z repertuarem wykonywanym przez wszystkie chóry (z wielkim zainteresowaniem przyjęte przez gości z zagranicy), wydano biuletyn kongresowy (zawierający okolicznościowe listy, program, noty informacyjne o chórach i dyrygentach, historię Federacji i aktualne adresy jej członków) i pamiątkowy znaczek według projektu ks. Tadeusza Bukowskiego. Internaty tarnowskich szkół przyjęły młodych śpiewaków zapewniając im bazę noclegową i wyżywienie. Każdy z zespołów miał możliwość indywidualnej prezentacji na koncertach, jakie zaplanowano w wybranych kościołach Tarnowa i najbliższej okolicy (Tarnowiec, Tuchów, Wola Rzędzińska). Dla uczestników najważniejsze były jednak chwile spędzone razem, bowiem kongres to nic innego, jak zjednoczenie wszystkich młodych ludzi na wspólnym śpiewaniu.

Bardzo uroczysta była inauguracja I Kongresu Krajowego w tarnowskiej katedrze. Pośród zaproszonych gości był prezydent Międzynarodowej Federacji W. Buys z Holandii z osobami towarzyszącymi, przedstawiciele oddziałów z Niemiec i Hiszpanii, władze wojewódzkie i miejskie z Tarnowa, dostojnicy miejscowej Kurii Biskupiej, delegaci z wyższych uczelni (Akademii Muzycznych z Krakowa i Warszawy oraz KUL) i Ośrodka Promocji Kultury *Gaude Mater* w Częstochowie. Na początku połączone i barwnie ubrane chóry, w liczbie ponad 700 osób, wykonały pod dyktando ks. A. Zająca *Gaude Mater Polonia*. Słowa powitania prezydenta polskiej Federacji skierowane do uczestników i gości Kongresu nawiązywały do jego hasła: *Cantate Domino in laetitia*. Były okolicznościowe przemówienia

oraz majestatycznie brzmiące śpiewy: *Ubi caritas* O. Faulsticha i *Pod Twą obronę* w opracowaniu ks. J. Łasia.

Na pozostałe kongresowe dni uczestnicy przenieśli się do odświętnie udekorowanego kościoła Matki Bożej Królowej Polski w Tarnowie-Mościcach. Zadbął o to tamtejszy proboszcz, a zarazem wielki miłośnik muzyki, ks. Marian Grzanka wraz ze swoimi współpracownikami.

Drugi dzień był dla chórzystów bardzo pracowity. Rozpoczął się modlitwą o pokój, którą prowadził ks. T. Bukowski — kapelan Federacji. Jakże wymownie zabrzmiały zaśpiewane przez połączone chóry pieśni błagalne: kanon *Da pacem Domine* i motet *Boże, którego dobroć*. Modlitwne spotkanie zakończyło wspólne odśpiewanie *Ojcze nasz* i *Bogurodzicy*. Czas w ciągu dnia chórzyści spędzili na próbach: wspólnej — przygotowującej do niedzielnej liturgii (podobnie było w sobotę) i indywidualnych. Wieczorem odbył się koncert galowy, w którym wystąpiło siedem chórów (w tym dwa z Tarnowa i jeden z Bochni). Licznie zgromadzeni miłośnicy muzyki chóralnej wysłuchali ciekawego oraz urozmaiconego w stylu i formie repertuaru. Trwający prawie dwie godziny koncert dostarczył wielu artystycznych i religijnych przeżyć. Podziwialiśmy młodych śpiewaków za doskonałą emisję i wyrównane, szerokie spektrum brzmieniowe, za kulturę śpiewu i muzykalność, za kondycję i wspaniałe opanowanie utworów (prawie wszyscy śpiewali z pamięci, niezależnie od języka), a przede wszystkim za radość śpiewania. Wśród wykonywanych utworów znalazły się kompozycje: Bortniańskiego, Brucka, Brucknera, Gomółki, Górczyckiego, Griega, Haydna, Koszewskiego, Krycha, Lucasa, Mossa, Mozarta, Neesa, Palestriny, Schroedera, Szeligowskiego, Twardowskiego, Wiechowicza i Zieleńskiego. Natomiast goście Kongresu spotkali się najpierw z władzami miasta i województwa, następnie zaś zwiedzili Sanktuarium Matki Bożej w Tuchowie.

W sobotę 28 czerwca w godzinach popołudniowych delegaci polskiej Federacji spotkali się na konferencji z udziałem W. Buysa. Pełen uznania gratulował nie tylko za sprawną organizację Kongresu, ale też za wysoki poziom biorących w nim udział chórów. Wskazał na olbrzymie wartości tego spotkania, zachęcając do jeszcze bardziej intensywnych działań, głównie na polu dydaktyczno-wychowawczym, co — biorąc pod uwagę rosnącą ostatnio falę przestępstw wśród młodzieży — nabiera szczególnego znaczenia. Obecna na konferencji przedstawicielka Komitetu Organizacyjnego najbliższego Międzynarodowego Kongresu w Barcelonie poinformowała o jego programie i warunkach uczestnictwa. Na zakończenie podziękowano władzom miejskim i wojewódzkim za wielką życzliwość i wsparcie oraz wszystkim sponsorom, bez których trudno byłoby zorganizować tak wielkie wydarzenie. Ustalono również, że kolejny, II Krajowy Kongres *Pueri Cantores* odbędzie się w Poznaniu — kolebce polskiej chóralistyki.

Oficjalne zamknięcie Kongresu miało miejsce podczas uroczystej sumy w kościele w Tarnowie-Mościcach, którą pod przewodnictwem kapelana Federacji celebrowali księża — dyrygenci i opiekunowie poszczególnych zespołów. Oprawę muzyczną liturgii, którą przygotowały połączone chóry kierowane przez ks. A. Zają-

ca, tworzyły w przeważającej mierze utwory kompozytorów polskich, dawnych i współczesnych. Potężnie i majestatycznie zabrzmiało *Tu es Petrus* ks. W. Gieburowskiego z organowym akompaniamentem ks. G. Piekarza. W sposób szczególny oddano hołd znakomitemu chórmistrzowi, zmarłemu przed kilku laty ks. Z. Bernatowi, wykonując jego *Missa brevissima „Orbis factor”* z 1980 r., którą uzupełniło *Gloria* z *Missa de Angelis* W. Menschicka i chorałowe *Credo III* z wielogłosową partią *Et incarnatus* G. P. da Palestriny. Po raz kolejny okazało się, że połączenie starego stylu z nowym jest bardzo interesujące od strony brzmieniowej. Bardzo radośnie zabrzmiało oparte na zaledwie trzech równoległych akordach *Alleluja* M. Sawy. Osobę Ojca Świętego polecaliśmy wstawiennictwu świętych Apostołów słuchając *Oremus pro pontifice* J. Łuciuka. Bez żadnej przesady można stwierdzić, iż wykonanie tej niesamowitej, zwartej formalnie i odznaczającej się specyficznym klimatem brzmieniowym kompozycji było rewelacyjne. O wysokich umiejętnościach tak olbrzymiego chóru świadczyły kolejne wykonane motety: *O sacrum convivium* ks. E. Gruberskiego i *Ave verum* W. A. Mozarta, jak również opracowane przez ks. K. Pasionka *O Boże, dzięki Ci*. Największą niespodzianką (również dla zagranicznych gości) był jednakże wykonany na zakończenie liturgii hymn kongresowy *Cantate Domino in laetitia* M. Sawy. Najeżony trudnościami harmonicznymi i rytmicznymi został zaśpiewany popisowo, wzbudzając aplauz zebranych.

W ten sposób dobiegł końca I Krajowy Kongres *Pueri Cantores* w Tarnowie, relacjonowany na bieżąco przez lokalne radio „Dobra Nowina”. Wielka szkoda, że organizowany wysiłkiem wielu ludzi Kongres, choć pozostawił po sobie motywację do dalszych działań, nie znalazł właściwego miejsca w prasie codziennej. A przecież to wielka sprawa nie tylko dla promocji polskiej muzyki, dla rozwoju kultury muzycznej, ale i dla właściwego wychowania młodego pokolenia w oparciu o ewangeliczne wartości wzajemnej miłości, dobra, piękna i pokoju. W tym kontekście postawione podczas homilii pytanie: *Quo vadis Pueri Cantores?* (ks. T. Bukowski) znajduje jasną odpowiedź: „Idę chwalić Boga, a ludziom głosić pokój”

Jan M. Gładysz